

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNĄŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 257. — W Piątek dnia 2. Listopada 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 27. Października.

N. Pan przybyłemu tu Cesarско-Tureckiemu Ministrowi spraw zagranicznych, Reschid Baszy, udającemu się w funkcyi nadzwyczajnego Ambassadorsa do Londynu, dzisiaj posłuchanie prywatne dać i z rąk jego wydane przez J. Cesarską Mość pismo przyjaźne do J. K. M., oraz brylantami wysadzany portret monarchy tego przyjąć raczył.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 28. Października.

W imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I., Cesarza Wszech Rosyi, Króla Polskiego, etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości, wynikił przy zastosowaniu artykułu 8 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 2. (14.) Kwietnia 1835 roku, oznaczającego terminu do zgłaszania się z pretensjami do majątków konfiskacie ulegających, a zarazem podać sposobność osobom prywatnym zabezpieczenia ich praw, względem których, kroków prawnych jeszcze nie przedsięwzięli, Rada Administracyjna Królestwa postanowiła i stanowi

co następuje: Art. 1. Lubo terminu przez artykuł 8 postanowienia z dnia 2. (14.) Kwietnia 1835 roku oznaczone, są prekluzyjnymi, przecież takowe, co do majątków, których konfiskata ogłoszoną już została, przedłużone jeszcze zostają do trzech miesięcy dla osób, zamieszkałych w Królestwie, do sześciu miesięcy dla nieobecnych, lecz znajdujących się w Europie, a do dwunastu miesięcy dla będących za jej obrębem, licząc od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia. Po upływie tego terminu, niezgłaszający się utracą na zawsze prawo do poszukiwania swych pretensyi z powyższych konfiskowanych majątków. Takież skutek dotknie tych, którzyby co do konfiskat, w przyszłości wyrzec i ogłosić się mających, nie zgłosili się w terminie, w artykule 8 postanowienia z dnia 2. (14.) Kwietnia 1835 roku oznaczonym. Art. 2. Skutki prekluzyi ustają, w razie zrzeczenia się przez Skarb majątku skonfiskowanego i w razie uwolnienia go od konfiskaty. Art. 3. Nie ulegają żadnej prekluzyi należności, mające przywilej na nieruchomości, według artykułu 41 prawa hipotecznego z r. 1818, tudzież wszelkie prawa hipoteczne, objawione przed ogłoszeniem konfiskaty i spory graniczne z dobrami, konfiskacie uległymi. Art. 4. Wyroki, które do chwili ogłoszenia niniejszego postanowienia stały się prawomocnymi, nie mogą

być wzruszane na zasadzie tegoż postanowienia. Art. 5. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, Kommissyom Rządowym, w czym do której należy, poleca się. — Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 27. Września (9. Października) 1838 r. — (tu podpisy.)

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Październ.

Xiążę Orleański udał się wczoraj w cywilnym ubiorze i pieszo na kolój żelazną wiodącą z Paryża do St. Germanin. Zapłacił za swój bilet i dopiero go w czasie wsiadania do jednego z powozów poznano.

Proces Pana Gisqueta przeciw dziennikowi *Message* dopiero dnia 12. Listopada przed Sądem przysięgłych wniesiony będzie. PP. Parquin i Devesvre są obrońcami powoda, a Pan Mauguin bronić będzie *Message*.

Gazette de France zawiera dziś następujące doniesienie o przybyciu Xieźniczki Beiry do Hiszpanii: „J. K. W. Xiążę Asturyi i Xieźniczka Beiry przybyli w sobotę d. 6. b. m. pocztą do Bajonny. Musieli oni tamże przez kilka dni zabawić, gdy ich się tam nie spodziewano, i jeszcze niektóre przygotowania poczynić musiano, aby im dalszą ułatwić podróż. Dnia 11. o godzinie 8. rano wybrał się Xiążę w podróż i dopiero dn. 12. przybył do Urdaxu, gdzie się karolistowska komora celna znajduje. Przebywał on ostatecznie wieś francuzką Ainhoę. Xieźniczka chciała się przed swoim wyjazdem dowiedzieć, czy jej dostoyny kuzyn szczęśliwie w Hiszpanii stanął, i nie pierw chciała wyjechać, dopókiby pewniej o tém nie powzięła wiadomości. Opuszcza ona Bajonnę d. 14. a d. 16. w południe stanęła na ziemi nawarskiej. Udzielono nam listu z Bajonny z dn. 17. który wyluszcza powody dłuższego pobytu w Bajonnie. Już dn. 10. przysposobiono wszystko do odjazdu, gdy się wtém dowiedziano, że właśnie Podprefekt tego samego dnia część drogi zwiedzi, którą Xiążę miał jechać. Odłożono dla tego odjazd do dnia następnego. Xieźniczka mająca wyjechać o 24 godzin później, otrzymała z Paryża doniesienie, że przez telegrafy nadszedł rozkaz, aby jej przystępu do Hiszpanii wzbroniono. Ułożono przeto nowy plan podróży i to opóźniło jej wyjazd aż do dn. 14. Powiadają zresztą, że Xiążę Asturyi zaraz po swoim przybyciu do głównej kwatery otrzymał naczelną dowództwo nad armią.“

Generalna rada departamentu Sekwany ma się także w tym roku zajmować między innemi pytaniem ważnem względem podrzutków. Ponieważ generalne rady po różnych depar-

tamentach w tak sprzeczny sposób zdanie swoje w tej mierze obwieścili i tak sprzecznych między sobą chwycili się środków, przeto wyrok Generalnej rady departamentu Sekwany tém większy wpływ wywrze, gdy liczba podrzutków w tym departamencie niemal szóstą część podrzutków w całej Francyi stanowi. W upłynionym roku chwyciła się administracya w departamencie Sekwany sprężystych środków w celu przyjmowania tych tylko dzieci w domu podrzutków, których matki się zgłoszą, i powody rozłączenia się swego z dziećmi do protokołu podadzą. Powstawano z wielu stron surowo przeciw takowemu postanowieniu i wystawiano je jako całkiem przeciwnie zasadzie domów dla podrzutków. Teraz nas usiłują dowieść, że tak surowe środki nawet przez zbieg obecnych okoliczności usprawiedliwić się nie dadzą, lecz że owszem administracya z statystycznymi wykazami w rękę powinna tutaj zasadzie wspólnaomyślności pierwszeństwo wyjednać. Administracya domów podrzutków ułożyła statystyczny wykaz podrzutków 1640 roku do 1835, a zatem z przeciągu 196 lat, i z niego wynika, że mimo znacznego wzmagania się ludności liczba podrzutków nie powiększyła się od lat 80. Zapatrując się szczególnie na okres od 1816 do 1834 znajdujemy następujący wypadek:

w roku urodziło się w Paryżu z tych podrzucono.

	dzieci	
1816	22,358	5080,
1825	29,253	5240,
1835	29,320	4877.

Tak tedy w 1816 roku blisko czwartą część urodzonych w Paryżu dzieci oddano do domu podrzutków, podczas gdy w 1835 roku liczba podrzutków tylko szóstą część urodzonych wynosiła. Nie ma zatem przyczyny, zdaniem przeciwników środka tego, do utyskiwania nad wzmaganiem się niemoralności, i do nadania innego kierunku zakładowi dobroczynności.

Z dnia 24. Października.

Pan Bertin (starszy), główny redaktor Dziennika sporów, dzisiaj paraliżem ruszony został. Stan zdrowia jego wielką wzbudza obawę.

Wczoraj zbadano mieszkania dwóch wozwodów i znaleziono u nich znaczną ilość prochu, nabojów i kul, oraz szabli, pistoletów i sztyletów, ukrytych w ciemnej komorze. Ci dwaj ludzie, z Auvergne rodem, mimo twierdzenie swoje, że nieznanome osoby depot ten założyły, jednak natychmiast do więzienia odprowadzeni zostali.

Legitymiści z Faubourg St. Germain szczy-

ca się tém, że Kieźna Beira w podróży swojej do Hiszpanii w znakomitym hotelu tej dzielnicy Paryża przez kilka dni mieszkała.

Z dnia 25. Października.

Bryg „Lutin” z ważnemi depeszami do Tuluonu odpłynął. Cel misyi tej niewiadomy, rozumieją jednak, iż wiezie rozkaz Contre-admirałowi Gallois, aby z okrętem liniowym „Jupiter” do Francyi powrócił. Zdaje się, że Admirał ten zupełnie w niełaszkę popadł. — Statek parowy, jutro do Algieru odchodzący, zabierze z sobą mnóstwo robotników, szukających pracy w Afryce. Po wydaniu ostatnich urzędowych spisów, ludność Algieru o 500 dusz wzrosła. — Tymże statkiem przewiozą znaczne zapasy artyleryjne i inżynierskie, przeznaczone do obwarowania obozu pod Stora.

Dzisiaj zrana upowszechniła się pogłoska, że Don Carlos stanął przed murami Burgosu.

A n g l i a .

Z Londynu, dn. 20. Października.

Dziś i gazety ministeryalne wątpić zaczynają, czy Hrabia Durham urząd swój zatrzyma, chociaż jego dotychczasowe oświadczenia jeszcze za formalne zrzeczenie się urzędowania uważać nie można. Zdaje się także, że pogłoska o własnoręcznym liście N. Królowej do Hrabiego była płożna. Nie należy prócz tego milczeniem pominąć, że nie wszystkie kanadyjskie gazety samemu angielskiemu parlamentowi, Torysom, Lordowi Broughamowi i Ministrom wyrzuty czynią, lecz że także odzywają się w nich głosy, ganiące za porywcze postanowienie Lorda Durhama i wystawiające mu, że prawdziwego obywatela i urzędnika godnymby było, gdyby wyższy nad zabiegi nieprzyjaciół i słabość przyjaciół i mimo uchwały parlamentu, który tylko formę jego postępowania nie zaś chwalebne zamiary gani, administracyi w Kanadzie z rąk nie wypuszczał, mianowicie w tak przykrą chwilę. Jeżeli bowiem, odzywają się te głosy, Hrabia Durham był przekonany, że postanowienie jego względem rokoszan, których od śmierci ocalił i na mocy pełnomocnictwa swego na wygnanie skazał, zgadza się z dobrem prowincyi, powinien być wyższym nad uszczypliwość Broughama i przykładąć się i nadal do uspokojenia i uszczęśliwienia Kanady. Tym sposobem bowiem zwiększyłby popularność swoją i utorowałby sobie drogę w kraju macierzystym do najwyższych godności. Prócz tego powinny być nie dwuznaczne dowody przychylności najznakomitszych mieszkańców Quebecu złagodzić w znacznej części cierpkosć uchwały parlamentowej i przekasów jego nieprzyjaciół. Nadto

zwracają jego uwagę, że polityczne na nowo zewsząd czynią, a ośmielone usunętego Gubernatora zawichnie całą osadę, ile że i w Stanach Zjednoczonych zna. I kupcy londyńscy słych związkach z Kanadą o tę osadę i dla tego wysłać do Lorda Glenelga w z nim w tej mierze. Wiemu mężowi ważny ten urzędliby Lord Durham przywieniu obstawał, a inni z Lord Glenelg chce za swać, a Pan Spring-Rice stępcą.

Z dnia 23. Października.

Rozeszła się pogłoska, że Lord Durham już tu swoje rzeczy i służbę ostatnim okrętem z Quebecu wyprawił, i wnoszono z tego, że niezmiennie postanowił powrócić sam do Anglii. Ministeryalne przecieży gazety zapewniają, że przybyła tu służba Lorda Durhama składa się jedynie z ludzi, którychby na każdy przypadek był do Anglii odesłał, gdy ich nadal nie potrzebuje. Ministrowie zaś nie spodziewają się, żeby tak nagle miał powrócić i Kanadę samą sobie zostawić, chociaż już bynajmniej nie wątpią, że dopóty tylko tam pozostanie, dopóki następca jego nie przybędzie i rzeczy jako tako nie uporządkuje. Zresztą same dzienniki ministeryalne nie zgadzają się między sobą pod względem uchwały parlamentowej, wydanej za wiedzą rządu przeciw Hrabie Durhamowi i z tego można wnosić, że i pomiędzy członkami Ministeryum panowało w tej mierze poróżnienie i jeszcze panuje, i że sobie Ministrowie z uporządkowaniem interessów kanadyjskich rady nie wiedzą. Z wyrazów Morning-Chronicle, rozprawiającej ciągle o pogwałceniu stronnictwa francuzkiego, wnosićby można, że węzeł ten gordyjski chętnieby mieczem rozciąć ciano.

Dwaj Biskupi, durhamski i norwichski, należący do stronnictwa Whigów, i wystawieni przy każdej sposobności na pociski opozycyi, znoszą teraz i ten zarzut, że się podpisali na dzieło teologiczne, wydawane przez księdza protestanckiego, ale nie należącego do kościoła anglikańskiego, Pana Turnera w New-castle. Spory religijne wzmagają się w ogóle bardzo od niejakiego czasu w Anglii, a w uniwersytecie oxfordzkim powstało nawet poróżnienie między członkami kościoła anglikańskiego, gdy jedna część tegoż reformacją jako wypadek rewolucyjny zupełnie potępia i dla

002990 F

KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT



002990 F

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

kościół anglikański domaga się prawdziwie katolickiego charakteru, z wyłączeniem jednak powagi papieżkiej, druga zaś część mocno przy zasadach protestantyzmu obstaje i przeciwników swoich zwolennikami papieża i narzędziami Jezuitów okrzykuje.

Przez okręt parowy «Tagus», który w sobotę do Falmouthu przybył, odebraliśmy wiadomości z Lizbony z d. 16. b. m. Ukończono nareszcie wybory. Czterej Ministrowie otrzymali krzesła w Korteżach; Bomfina i Sa da Bandeira obrano Senatorami, a Fernandesza Coelho i innego jego kolegę deputowanymi. Zdaje się teraz, że większość między wrześniowych w Izbie Deputowanych nie będzie zbyt wielka, a w przypadkach, w których kartyści przeciw Ministrom głosować będą, Ministrowie zapewne upadną. Wiele dzienników domaga się głośno niezwłócnego zwołania Korteżów, ale powszechnie sądzą, że to przed d. 21. Stycznia nie nastąpi. Niejakis Bettincourt utracił miejsce drugiego dowódcy gwardyi municypalnej za napisanie bezczelnego listu do Ministra spraw wewnętrznych. Sędzia bowiem jeden skarcił mocno kilku jego żołnierzy za fałszywe świadectwo w jednym processie. W skutek tego napisał ich wódz list do Ministra z żądaniem, aby Sędziemu na przyszłość większą grzeczność ku jego żołnierzom zalecono, inaczej zaś sami sobie zadosyćczynienie wyjednać potrafią. Niektóre dzienniki lizbońskie do tego poniżyły się stopnia, że usunięcie tego wodza za okrucieństwo poczytały. Dochody komory celnej w Lizbonie i Porto znacznie się powiększyły, co większej czujności celników przypisują, którzy przemycania towarów prawie całkiem ukrócili. Mimo to handel portugalski ciągle coraz bardziej upada. Nie ma także widoku, żeby handel niewolnikami tak prędko ustał, gdy Ministrowie portugalscy nie chcą podpisać podanego im przez rząd angielski traktatu.

B e l g i a.

Courier Belge widzi się spowodowanym objaśnić, iż Don Pietro Bonaparte wcale nie myśli osieść w Luxemburskim, i że tam tylko wynajął niektóre polowania. Ze swoją siostrą, Panią Wyse, która właśnie przybyła do Bruxelli, nie zdaje się Don Pietro być w związku.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem kupca tutejszego G. H. Boll otworzono dziś proces konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do masy konkursowej wyznaczony jest na

dzień 7. Lutego r. p.

o godzinie 10tej przed południem w Izbie stron tutejszego Sądu przed Ur. Boretius, Sędzią.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensją swoją do masy wyłączony i wieczne mu w tej mierze milczenie przeciwko drugim wierzytelom nakazane zostanie.

Międzyrzecz, dnia 21. Września 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Wiesz szlachecka położona w powiecie Kościańskim W. Xięstwa Poznańskiego, 2½ mili od Wschowy, 1½ mili od Śremu i Warty, ½ mili od Gostynia i drogi zwirowej odległa, 260 wierteli wysiewu mająca, z dostatecznymi łąkami i borem i zupełnie uregulowana, ma pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki być przedana. Na listy frankowane udziela podpisany potrzebnych wyjaśnień.

Wągrowiec, dnia 24. Września 1838.

Kommissarz sprawiedliwości Kittel.

W tych dniach otrzymałem znaczny transport wina węgierskiego w wybranych i dobrych gatunkach, na które w stanie jestem najniższe ceny położyć, polecając przytem mój uzupełniony sklep wina reńskiego, francuskiego, burgundzkiego i różnego gatunku araku.

Września, dnia 1. Listopada 1838.

P. Daszkiewicz.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 30. Października 1838.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Oblig. długu państwa	4	103	102½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103½	102½
Oblig. premiiow handlu morsk.	—	68½	67½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	103½	102½
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	102½	102½
Berlińskie obligacye miejskie	4	102½	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	100½	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	104½
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3½	101½	—
Pomorskie dito	3½	101½	101½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	101½	101½
Szląskie dito	4	104½	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	93	—
Złoto al marco	—	215½	214½
Nowe dukaty	—	18½	—
Frydrychsdory	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	13½	12½
Disconto	—	3	4